Nro 261
D. 3. Listopada.
PIĄTEK.
ROK 1826.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Zgon Kazimierza Wielkiego 1370.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Artysta Angielski P. *Dawy*, wyrył w miniaturze nader podobne popiersia NN. CESARZA, CESARZOWEJ i NASTĘPCY TRONU; w tych dniach w Litografji A. *Brzeziny* ukończono kopją tych portretów, nabyć ich można za zło: 3.

Rekwjem na 4 głosy, fagot i basetle, wykonane w miesiącu Kwietniu r. b. w *Warszawie* w czasie żałobnego obrzędu po błogosławionej pamięci N. Cesarzu i Królu ALEXANDRZE I, kompozycyi Professora Muzyki w Uniwer: Warsz: i Rektora Konserwatorjum *Józefa Elsnera*, o którem pisma publiczne z zaletą iuż donosiły, wyszło teraz w litografji A. *Brzeziny*; iest to nader starowne wydanie; przedaie się po zł: 10 cała partycja.

W dniu 17 z. m. *Rada Administracyjna Królestwa*, mianowała WJP. *Wawrzeńca Zabłockiego* dotychczasowego Assesora w Wydziale Policyjno-Sądowym w Urzędzie Munic: M: S: Warsz: Radnym tegoż Urzędu Muni:, a to w miejsce zmarłego ś: p: Sta: *Mogielnickiego*.

Sztabowi Oficerowie francuzcy, Pułkownik *Dankur* (*D'ancourt*), i Podpułko: *Katala* (*Catalot*) wracaiący z *Moskwy* do *Paryża*, od kilku dni bawią w *Warszawie*.

Mali Bracia *Kątscy* wkrótce dadzą Koncert wokalny i instrumentalny, w którym i *Siostra* ich okaże swój talent śpiewaiąc arje.

W dniu 29 z. m. rozstała się z tym swiatem W. *Magdalena z Kralewskich Maiorowa Szpinger*, zaczynaiąc dopiero 22 rok życia. Przyiemna w towarzystwie, uprzejma w pożyciu, przywiązana Żona, czuła i dobra Matka, zostawiła w nieukoionym smutku Rodziców, Siostry, Męża z dwojgiem Dziatek i wszystkich którzy ią znali. Droga Jstoto! Uczestnik twoich dni młodości i Przyiaciel twego domu, poświęca ci ten krótki rys wzorowego twoiego życia, którego obraz wyryty w sercu Małżonka, zdolny iest tylko osłodzić mu tak dotkliwą stratę, aby doznał pociechy, cnoty twoie przelewaiąc w serca twych dzieci.—Płci piękna! drogą i kochaną iesteś, gdy za życia uprzyiemniasz nam chwile, dzieląc z nami umiarkowanie radość, a wytrwale smutki, o iakże szacowniejszą się ieszcze staiesz, kiedy po zgonie zostawiasz pamięć prawdziwej cnoty, godnej razem żalu i uwielbienia. — *Adolf T......*

Mechanik *Hejnrichs* uwiadamia Szano: Publiczność, iż w przyszłą Niedziele, to iest d. 5 b. m. będzie miał zaszczyt okazać ostatnią reprezentacją Mechaniczną; pomiędzy wielu zadziwiaiącemi sztukami, po pierwszy raz scenę, w której 6 żołnierzy z nabitej broni do niego wystrzeli, a kule w kapelusz złapie, i Prześwi: Publiczności okaże. Ma nadzieię przytem, że łaskawa Publicz: z widowiska tego zupełnie zadowolnioną zostanie.

Straszydło na złodzieiów. W pośrodku wązkiego, na 4 blisko cale długiego, paska płóciennego i z obydwóch końców opatrzonego o-

brączkami, lub haczykami, z których ieden zawiesza się na ruchomej połowie drzwi lub okien, drugi na przyległych im ramkach lub listwach, utwierdza się gładzony papierek, zawieraiący cokolwiek proszku pioronuiącego; za rozciągnięciem paska przez poruszenie drzwi lub okien, detonacja tego proszku wystrasza złodzieia.

Z Petersburga d. 6 Paźd: v. s. *(Z. D. P.)*

N. PAN i N. CESARZOWA szczęśliwie wrócili do tey stolicy dziś o godzinie w pół do 12 w południe. Radość Ludu była nadzwyczajna na widok najłaskawszego MONARCHY (szczegóły dnia tegoż umieszczone będą iutro). — Wielu Marszałków Guberskich otrzymało stopień *Radcy Stanu*, między nimi, Hrabia *Tyszkiewicz* Marszałek Guber: Kiiowskiej, *Hołyński* Mohylewskiej, Xże *Czetwertyński* Grodzieńskiej, Hra: *Przezdziecki* Podolskiej, *Karp* Wileńskiej, *Osztorp* Mińskiej, *Karnicki* Witepskiej, i *Ciecierski* Obwodu Białostockiego.—

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

z Francji.

Krótko przed zgonem oświadczył *Talma* swemu synowcowi Doktorowi Medyc: *Talmie*, w obec kilku osób, iż iest iego iedynem żądaniem, aby iego zwłoki zawieziono na smętarz i niebawnie złożono na miejsce spoczynku. — Pan *Kanning* Minister *Angielski* otrzymał zaszczytne wezwanie aby się znajdował u *Króla* na obiedzie, wkrótce ma opuścić *Paryż* wracaiąc do *Londynu*. — *Lord Kochran* wracaiąc z *Malty*, znajdował się d. 13 Wrześ: o pół mili od portu *Marsylji*, gdzie stanął na kotwicach. Ten *Lord* znajdował się na własnym okręcie *Jednorożec* zwanym, a przy nim było 10 podróżnych i 14 ludzi należących do iego ekwipażu. Temu okrętowi pozwolił Rząd *Francuzki* przypłynąć do tamecznego portu. W *Marsylji* spodziewaią się że *Kochran* przybędzie na ląd i odwiedzi to miasto. A zatem *Lord Kochran* zamiast zbliżać się ku *Grecji*, oddala się od niej!! — Niedawno sąd przysięgłych w *Roszeli* skazał 2 niewiasty należące do znakomitej rodziny, na karę stania pod pręgierzem, oraz iedną z nich na 7, drugą na 5 lat więzienia, za to, że były powodem otrucia pewnej młodej panienki. — W iednym z kościołów parafjalnych Hrabstwa *Kumberland* znajduie się następuiący napis nagrobkowy: „Tu spoczywaią zwłoki *Tomasza Bond* i iego małżonki *Marji*. Była ona umiarkowaną, wstrzemięźliwą i miłosierną, ale była zarazem złośliwą, kłótliwą i dumną. Była przywiązaną żoną i czułą matką, ale mąż i dzieci, spoglądały na nią zawsze z smutną twarzą. Przyjmowała odwiedziny z ujmuiącym uśmiechem i była dla gości względną; ale była prędką w domu. Za domem była w dobrym humorze, w domu zawsze się krzywiła. Otwarcie nienawidziła pochlebstwa i nie zważała na pochwały, ale celowała w utrzymywaniu zdań dziwacznych i w wynajdywaniu błędów u innych. Była wyborną gospodynią i oszczędnie udzielała w domu każdego należytość, ale sobie wzrok psuła zbytkowem oświecaniem pokoiu. Często uszczęśliwiała męża swemi przymiotami, ale ieszcze częściej martwiła go swemi uchybieniami. Mąż iej uskarżał się, że w przeciągu 30 letniego pożycia, pomimo wszelkich iej cnot, zaledwie dwa lata szczęścia małżeńskiego używał. *Wiljam Bond* brat zmarłego iej męża, położył ten napis i wzniósł ten grobowiec, dla przestrogi wszystkich żon w tej parafji, aby potomność nie czytała po nich podobnego wspomnienia." —

z Hiszpanji.

Do *Madrytu* przybyły urzędowe raporta Kapitanów Jeneralnych różnych prowincji *Hiszpańskich*, w których donoszą, że żegluga okrętów *Hiszpańskich* ciągle zostaie tamowana

przez Korsarzy *Algierskich*. Kapitan pewnego okrętu *Hiszpań*: przypłynął szalupą, w najnędzniejszym stanie wraz z 8 ludzi z osady okrętowej i 10 podróżnemi pod *Barcelonę*. Temu Kapitanowi *Algierska* eskadra zabrała okręt z całym transportem.—*Hiszpański* Wice Konsul będący w *Tunis*, doniosł Konsulowi w *Marsylji*, że z *Algieru* wypłynęła powtórnie znaczna eskadra, na łup okrętów handlowych *Hiszpańs*:— W *Maladze* coraz bardziej daie się uczuwać niedostatek zboża, tak dalece, iż tameczny Dowódca był przymuszony mimo zakazu Królewskiego, wprowadzania obcego zboża do kraiu, zakupić takowe, ażeby nim zaspokoił zgłodniałych mieszkańców.—Jenerał Portugalski *Sylwerja*, któremu, iak iuż doniesiono, było nakazanem opuścić *Madryt*, odebrał inny rozkaz żeby się w takich miastach *Hiszpań*: nieznajdował gdzie są zakłady zbiegów Portugalskich. *Od Granic Tureckich.* Donoszą z *Zante* d. 2 Wrześ: że *Jbrahim Basza* lęka się połączyć z *Kapudanem* pod *Nowaryno*, chociaż ostatni przysłał mu list, w którym go zaprasza do siebie, dla układu względem rozpoczęcia nowej wojny z *Grekami*, niemniej aby odebrał z rąk iego kosztowne futro i pałasz które *Sułtan* przysłał *Jbrahimowi* na ręce *Kapudana*. Jednak *Jbrahim* odebrawszy tak pochlebny list, nieudał się do *Nowaryno* lecz do *Trypolizy*, gdzie ściągnął swoie wojsko, i gdzie iak wiadomo zostaie blokowany przez *Greków*, czyniąc iednak częste i mordercze wycieczki z tej twierdzy. Listy z *Prewezy* donoszą d. 11 Wrześ: że *Seraskier Basza* cofnąwszy się z obozu pod *Atenami*, oddał dowództwo swego wojska *Omerowi Baszy*, a sam udał się do twierdzy *Negropontu*. Powód tych poruszeń woiennych, dotąd nie iest wiadomy; lecz utrzymuią, że Seraskier w miejscu *Mulki* zwanem stoczył zaciętą walkę z *Karaiskakim*, która się dla obu stron bez korzyści ukończyła. *Seraskier* miał zamiar, według odebranego rozkazu *Sułtana*, wkroczyć do *Morei* przez wąwozy, a to dla wzmocnienia wojska *Jbrahima Baszy*, co mu się iednak nieudało.—Pewny okręt przypłynął z *Stambułu* d. 2 z.m. do Portu *Napoli di Romanja*, którego Kapitan donosi między innemi wiadomościami, że znajduiąc się pod wyspą *Syrą* w Porcie *Hermopolis*, dowiedział się iż *Grecy* otrzymali świetne zwycięztwo nad wojskiem *Reszyda Baszy* pod *Attyką*. Ta zawzięta walka trwała ciągle od 24 do 27 Sier: a ciemność nocy rozdzielała często walczących. Do d. 27 Sierp: zostawała ta bitwa bez roztrzygnienia, aż nakoniec udało się Jenerałowi *Karaiskakiemu* i Pułkownikowi *Fabwjemu*, ożywić wojsko *Greckie* nową odwagą, uderzywszy powtórnie na barbarzyńców, wypędzili ich z miasta *Aten*. *Turcy* byli przymuszeni cofnąć się w największym nieładzie, a *Grecy* ścigali ich przeszło 4 mile od placu stoczonej bitwy; w tejże chwili nagle okazał się ścigaiącym turkom *Omer Basza* i rozkazawszy im aby się zatrzymali, przyłączył do nich 1700 ludzi świeżego wojska piechoty, oraz 300 iazdy, z któremi powtórnie uderzył na Greków, lecz ci ożywieni chęcią walczenia za swą ojczyznę okazali wraz z Officerami europejskiemi nowy dowód nieustraszonego męztwa, i pobili powtórnie *Turków*, przymusiwszy resztę do ucieczki.

DONIESIENIA.

Samowarów, Miednic, Kraszuarków mosiężnych, Cybuchów tureckich i pachniących, Grochu zielonego, Buljonu suchego, Butów rannych, Pantofli Damskich i Męskich, Swiec woskowych, przy ulicy Miodowej pod filarami w domu Dyzmańskiego. G. Józefowicz.

Dnia 30 z. m. skradziony został Zegarek złoty, grający, repetjer, cylindrowy, z cyferblatem złotym, numera emaljowe, na kapslu napisane słowa „a Genewe Musique silence" przy iednej dziurcę do nakręcania, także słowa „Musique" przy tymże Zegarku iest Łańcuch złoty, w guście tasiemki, Pieczątka złota ze rzniętym kamieniem, tak się zdaie że aspisem, godło na niej taкie: Kupido przy kowadle, trzyma serce w iednej ręce przyłożone do kowadła, a drugą ręką ma podniesiony młotek, na boku zaś kowadła słowa „ce coeur plus dur la piere"; także przy tymże Zegarku Kluczyk mały złoty w kółku, i Kluczyk żelazny do toaletki. Ktoby o tym Zegarku powziął wiadomość, raczy się zglosić do Zegarmistrza Czernich, mieszkaiącego przy ulicy Długiej Nr 551, a natychmiast odbierze nagrodę dukatów 3.

Osoba posiadaiąca Muzykę, lekcje na Gitarze Hiszpańskiej lub na Fortepjanie początkowo iako też znaiącym niegruntownie Muzykę w własnym Domu dawać sobie życzy; niemniej może uczyć robot na kanwie. Chcący korzystać ztego doniesienia, niech się udadzą do Księgarni P. Szczepańskiej, lub do tejże mieszkania przy ulicy Sto Jańskiej Nr 12 o wiadomość dokładną.

Osoba idąca z Kościoła OO. Bernardynów zgubiła Bransoletkę stalową w pasy do zapinania; znalazca raczy oddać za przyzwoitą nagrodą do Handlu Welff przy ulicy Senatorskiej pod Nr 496.

Są do sprzedania cztery Konie do zaprzęgu, brudno kasztanowate, młode. Dowiedzieć się każdego czasu w Hotelu Polskim przy ulicy Długiej pod Nr 1m.

Dom masiv murowany, o dwóch piętrach, z officyną i ogrodem fruktowym, pod Nr 725 przy ulicy Leszno w dniu 7 Listopada 1826 r. przez publiczną w Trybunale Licytacją, sprzedany będzie; bliższa o warunkach kupna wiadomość u WW. Wilkoszewskiego Adwokata i Wojtowicza Pisarza Trybunału I Instancji Woie: Mazowiec: w Warszawie.

Rossyjska Dorożka, wcale nowa, piękna i wygodna do sprzedania za mierną cenę, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 753 u Siodlarza J. Szaters.

Do składu Rossyjs: obok Kościoła S. Ducha, nadszedł świeży transport Kawjoru Astrachańskiego.

Przybył Lantkuczer trzema końmi, Bryczką krytą z Królewca, i życzy sobie napowrot kogo zabrać; życzący, uda się do Hotelu Lipskiego przy ulicy Bielańskiej Nr 603, gdzie dalszą poweźmie wiadomość.

Ktoby sobie życzył przedać Dom przy iakiem przyległem miejscu, to iest w cenie 20,000 lub 22,000 zlp: lecz z tym warunkiem że wypłata tego domu ma służyć Listami Zastawnemi. Wiadomość przy ulicy Trębackiej pod Nr 641 na dole w officynie.

U JP. Litkiego Jubilera mieszkaiącego przy ulicy Podwal pod Nr 520, gdzie się wyrabiaią i są ciągle do sprzedania, Krzyżyki z napisem: „Pamiątka 50 letniego Jubileuszu" Znajduią się także świeżo przygotowane Medaljoniki na też pamiątkę, iedne same złote, a drugie z emalją, z napisem podobnym iak na Krzyżykach. Cena Krzyżów złotych 42 zlp., bronzowe pozłacane po zł. 9, bronzowe nie złocone zł: 3, srebrne po zł: 9. Medaljoniki złote z emalją zł: 24 bez emalji zło: 18.

Ukradziono z pokoiu dnia 23 m. b. Zegarek złoty Repetjer z imieniem Krosz a Cracovie, koperta guilosze wśrodku pole czworgraniaste kadratura od repetycji tyłu pod kapslem szklannym, gdyby takowy Zegarek kto sprzedać chciał, zechce każdy i Zegarek i złodzieja przytrzymać i o tem dać znać do P. Kurca ulica Krakowskie Przedmieście Nr 425, za co w nagrodę odbierze dukatów dwa.

Przy ulicy Długiej pod Nr 548, *obok Teatru, na 1em piętrze, iest do naięcia 7 Pokoi, razem lub częściami, z meblami lub bez tych, każdego czasu; informacja na dole u Krawca.*

☞ Sklep o dwóch oknach i 2 Pokoie, gdzie i Kuchnią urządzić można, na handel lub mieszkanie służyć mogący, iest od Nowego roku do naięcia w domu przy ulicy Nowy świat Nr 1315. Informacją w tymże domu w handlu Korzennym powziąść można.

W domu pod Nr 653 przy ulicy Leszno, są 2 Konie ciemnoszpakowate, młode, do sprzedania. Po dalszą informacją udać się do właściciela na pierwszem piętrze w tymże domu.

Starszy Zgromadzenia Kapeluszników M. S. Warszawy, podaie do publicznej wiadomości; iż Kapelusze iedwabne pluszowe, czyli Felpowe nieprzemakaiące, pod zwykłem nazwiskiem Kapelusze Medyolańskie, powiększej części iuż u nas tkane, znajduią się prawie u wszystkich Kapeluszników tutejszych; polecaią takowe najlepszą robotą i najumiarkowańszą ceną.

Nadszedł transport Winogron Astrachańskich do składu Rossyjskiego w Domu Petyskusa.

Teatr. Jutro Traie: *Intryga i Miłość.*